

Pewność niczym błękit

słowa: Grzegorz Kozera, muzyka: Ryszard Pomorski

Jeszcze wiele dni przed nami, lecz nie wiemy co i jak,
Gdzie nas wiedzie śnieżna pani, kiedy da nam znak.
Zanim nas zakłuje serce, nim otuli mgła,
chcielibyśmy wiedzieć więcej i odpowiedź znać.

Tylko pewność jest niczym błękit.
Przecież wiem, że nie opuści nigdy nas.
Gdy się w końcu czas wypełni,
Nie darują nam już życia jeszcze raz.

Ile śmiechu, ile gniewu, ile pracy, ile snu,
Ile ciszy, ile śpiewu, ile jeszcze słów?
Wędrujemy dziś przed siebie, dookoła wielki zgiełk.
Dużo siły trzeba przecież, by pokonać lęk.

Tylko pewność jest niczym błękit.
Przecież wiem, że nie opuści nigdy nas.
Gdy się w końcu czas wypełni,
Nie darują nam już życia jeszcze raz.

Ile śmiechu, ile gniewu, ile pracy, ile snu,
Ile ciszy, ile śpiewu, ile jeszcze słów?
Zanim nas zakłuje serce, nim otuli mgła,
chcielibyśmy wiedzieć więcej i odpowiedź znać.

Tylko pewność jest niczym błękit.
Przecież wiem, że nie opuści nigdy nas.
Gdy się w końcu czas wypełni,
Nie darują nam już życia jeszcze raz.

Tylko pewność jest niczym błękit.
Przecież wiem, że nie opuści nigdy nas.
Gdy się w końcu czas wypełni,
Nie darują nam już życia jeszcze raz.